



I

Modlitwa: dar i środek spotkania z Bogiem

Z Ewangelii wg św. Jana (15, 1-11)

Ja jestem prawdziwym krzewem winnym, a Ojciec mój jest tym, który [go] uprawia. Każdą latorośl, która we Mnie nie przynosi owocu, odcina, a każdą, która przynosi owoc, oczyszcza, aby przynosiła owoc obfity. Wy już jesteście czyści dzięki słowu, które wypowiedziałem do was. Wytrwajcie we Mnie, a Ja [będę trwał] w was. Podobnie jak latorośl nie może przynosić owocu sama z siebie - jeśli nie trwa w winnym krzewie - tak samo i wy, jeżeli we Mnie trwać nie będziecie. Ja jestem krzewem winnym, wy - latoroślami. Kto trwa we Mnie, a Ja w nim, ten przynosi owoc obfity, ponieważ beze Mnie nic nie możecie uczynić. Ten, kto we Mnie nie trwa, zostanie wyrzucony jak winna latorośl i uschnie. I zbiera się ją, i wrzuca do ognia, i płonie. Jeżeli we Mnie trwać będziecie, a słowa moje w was, poproście, o cokolwiek chcecie, a to wam się spełni. Ojciec mój przez to dozna chwały, że owoc obfity przyniesiecie i staniecie się moimi uczniami. Jak Mnie umiłował Ojciec, tak i Ja was umiłowalem. Wytrwajcie w miłości mojej! Jeśli będziecie zachowywać moje przykazania, będziecie trwać w miłości mojej, tak jak Ja zachowałem przykazania Ojca mego i trwam w Jego miłości. To wam powiedziałem, aby radość moja w was była i aby radość wasza była pełna.

Ojciec jest ogrodnikiem, Jezus jest krzewem winnym, który trwa w Nim i do Niego należy. Różne epizody Ewangelii, począwszy od chrztu, poprzez kuszenie na pustyni, cuda, aż do opowieści o męce, przedstawiają nam Jezusa, który poprzez modlitwę odkrywa prawdę o swojej relacji z Ojcem: jest z Nim związany poprzez synowskie posłuszeństwo, które jest miłością i odzwierciedla Jego jedność z Ojcem.

W przypowieści o prawdziwym krzewie winnym prosi nas, abyśmy żyli z Nim w takiej jedności, w jakiej On żyje z Ojcem. Osiągnięcie tego celu wymaga stałości w modlitwie. Dzięki temu możemy odkryć więź trynitarną, która przenika i kształtuje nasze życie. Nie chodzi tu o niewolę, ale o odkrycie przynależności, o taką głęboką zażyłość z Jezusem, że miłość Ojca rozlewając się na niego, dociera do każdego ucznia jak soki, które przechodzą przez szcep winorośli do wszystkich gałęzi i utrzymują je przy życiu, czyniąc zdolnymi do wydawania obfitych owoców.

W szczególności nasza modlitwa, gdy staje się wstawiennicza, nie postrzega nas jako obcych proszących o coś Boga, ale jako osoby należące do Niego, które mogą się wstawiać i być pewne, że zostaną wysłuchane. Modlitwa jednoczy ucznia z Panem, jak krzew winny z gałęziami, i sprawia, że doświadcza on pełnej radości Ewangelii.

Z listu Ojca Pio do Anny Rodote (Ep. III, str. 54-55)

Składam najgorętsze podziękowanie Ojcu niebieskiemu przez Jego umiłowanego Syna Jezusa za te wszystkie laski, które wylał i nieustannie wylewa w Waszym duchu, mimo wszystkim Waszym przewinieniom. Jak dobry jest Pan dla wszystkich; ale o ileż bardziej dla tych, którzy posiadają prawdziwe i szczere uczucia, aby podobać się Mu we wszystkim i czekać na wypełnienie się Boskich planów względem nich.

We wszystkich wydarzeniach życia ucicie się również Wy lepiej rozpoznawać i uwielbiać we wszystkim wolę Bożą. Powtarzajcie często te boskie słowa naszego najdroższego Mistrza: Bądź wola Twoja, jako w Niebie, tak i na ziemi. Tak, niech ten piękny okrzyk będzie zawsze w Waszym sercu i na Waszych ustach we wszystkich wydarzeniach Waszego życia. Powtarzajcie je w utrapieniu; powtarzajcie je w pokusach i próbach, którym Jezus chce Was poddać; powtarzajcie je także wtedy, gdy czujecie się zanurzeni w oceanie miłości Jezusa. One będą Waszą kotwicą i zbawieniem. Nie lękajcie się wroga, on nic nie będzie wart wobec statku Waszego ducha, bo jego sternikiem jest Jezus, a gwiazdą – Maryja.



Modlitwa jako relacja

Ojciec Pio rozmawia z Bogiem, ponieważ On jest wszystkim, najwyższym dobrem, Tym, do którego odnosi się w każdej chwili swojego dnia. Jest to więc modlitwa wywodząca się z wiary takiej, że dostrzega realną i osobową obecność Jezusa w swoim życiu, oraz z wyborów etycznych, które skłaniają go do postawienia Go na szczycie wszystkich swoich postępowań.

To spotkanie z Panem, z własną historią, własnymi lękami, wyjście poza proste formuły i postawienie przed Nim całego swojego życia, wydaje się być odzwierciedleniem modlitwy biblijnej, w której to Bóg objawia się człowiekowi, uobecnia się w nim, zaprasza do dialogu. Człowiek czuje się owładnięty tą obecnością, jest olśniony obietnicami jak Abraham, zdejmuje sandały uznając swoją słabość jak Mojżesz na Synaju, woła «Mów Panie, sługa Twój słucha» jak Samuel, wyznaje rozczarowanie i opuszczenie jak Jeremiasz.

Szkoła duchowa Ojca Pio zaczyna się od tego miejsca, czyli od relacji zaufania, przyjaźni i posłuszeństwa, której modlitwa nie jest niczym innym jak najwyższym wyrazem, można powiedzieć miejscem spotkania i przeżywania tej intensywnej relacji miłości.

Aby to lepiej wyjaśnić, przeanalizujemy niektóre fragmenty listów, które Ojciec Pio napisał do Annity Rodote, skromnej osoby, która nie miała wszystkich naszych wątpliwości ale szukała prostego i istotnego życia w świętości. W korespondencji między Ojcem Pio a Raffaeliną Cerase mowa jest o pewnej sierocie zwanej «krawcową». Bywała ona w domu Cerase, gdzie uczyła się szyc i była wychowywana w wierze przez «dobrą Francescę», starszą osobę o świętym życiu, która odwiedzała rodzinę.

Korespondencja z nią jest szczególnie interesująca dla naszej dyskusji, ponieważ to właśnie Ojciec Pio nadał podstawy jej drodze duchowej. Dziewczyna (miała 24 lata, gdy rozpoczęła korespondencję z Ojcem Pio) wiodła już własne życie pobożne; żyła jednak w niepewności co do wyboru zawodu, a także mówiła o pewnych nadprzyrodzonych zjawiskach, które zastanawiały zarówno ojca Agostino, jak i Raffaelinę.

Ojciec Pio wszedł więc w jej egzystencję, starając się wnieść tę normalność i głębokie treści, które mogą być istotnym punktem odniesienia dla duchowej drogi. Zobaczmy tematy poruszane w listach z pierwszego roku. Po liście wprowadzającym i zachęcającym do pokonywania trudności na drodze duchowej, Ojciec Pio pisze 6 lutego 1915 roku, by zaproponować, aby Jezus był w centrum życia wewnętrznego jako sternik i wzór duszy: «Nie obawiaj się wroga, on nic nie będzie wart wobec statku twojego ducha, ponieważ sternikiem jest Jezus, a gwiazdą – Maryja» (Ep. III, str. 55). Porządek wewnętrzny i zewnętrzny są fundamentalne w życiu duchowym, dlatego tak pilna jest zachęta do przezwyciężenia niepokoju i wyznaczenia sobie określonego czasu na modlitwę.

W swoim liście Ojciec Pio zaleca więc osobistą medytację, opartą przede wszystkim na życiu Jezusa. Ojciec Pio powraca do tej medytacji w liście z 8 marca 1915 roku, ponownie proponując jako punkt odniesienia życie Chrystusa, w szczególności Jego mękę, śmierć i zmartwychwstanie. Skupienie na człowieczeństwie i boskości Chrystusa znajduje w Eucharystii miejsce swojej kontemplacji i celebracji.

To, co do tej pory nazywaliśmy «modlitwą relacji», jak widzimy, nie jest zbiorem trudnych formuł, ale raczej prostym i bezpośrednim sposobem stawania przed Bogiem: życie wewnętrzne jest owocem naszego pragnienia nawiązania każdego dnia pełnego miłości i otwartego dialogu z Jezusem poprzez modlitwę, medytację i sprawowanie sakramentów.

Udzielając niewielu rad i zachęcając przede wszystkim do codziennego dialogu z Panem, Ojciec Pio w głównej mierze ponownie proponuje duchowej córce swoje własne doświadczenie stopniowego i pełnego miłości odkrywania obecności Boga w życiu.

Droga Grupy Modlitwy

W adhortacji apostołskiej *Gaudete et exultate – O powołaniu do świętości w świecie współczesnym*, papież opisuje zło naszych czasów i kategorie myślenia obecne poza, ale i wewnątrz chrześcijaństwa (zwłaszcza gnostycyzm i pelagianizm), które podważają życie chrześcijańskie, nie zdając sobie z tego sprawy, dostosowując je do własnego sposobu bycia i pozbawiając je tego



bodźca do ciągłego nawracania się, który jest znakiem rozpoznawczym głoszenia Ewangelii. Papież pisze: „wreszcie, nawet jeśli wydaje się to oczywiste, pamiętajmy, że elementem świętości jest stała otwartość na transcendencję, wyrażająca się w modlitwie i adoracji. Święty jest osobą o duchu modlitewnym, potrzebującą komunikacji z Bogiem” (GE, 147).

Trudności, jakie napotykamy w modlitwie własnymi słowami, skłaniają nas często do wybierania formuł napisanych przez innych lub modlitw uświęconych już przez tradycję chrześcijańską, takich jak różaniec. Właśnie w odniesieniu do różańca, Ojciec Pio często czuł potrzebę ucieczki od przyzwyczajzeń i uczynienia z niego modlitwy medytacyjnej, w której za słowami idzie postawa serca, potrzeba przekazania Bogu swoich uczuć w przekonaniu, że to poszukiwanie dobra i radości, które mamy w sercu, może znaleźć w Nim pełną i satysfakcjonującą odpowiedź: „Pan chce od nas wszystkiego, – kontynuuje Papież – to co oferuje, to życie prawdziwe, szczęście, dla którego zostaliśmy stworzeni” (GE, 1).

Podążanie tą drogą w Grupie Modlitwy oznacza więc zaangażowanie się w to poszukiwanie osobistego, satysfakcjonującego, oświecającego spotkania z osobą Chrystusa; ale spotkanie z Nim wymaga od nas pragnienia przynależenia do Niego, postawienia Go w centrum. Czasami serce nie jest jeszcze na to gotowe, czasami trudno jest uleczyć pamięć i rany z przeszłości.

Pozostaje nam wtedy tylko milczenie i pokorna modlitwa celnika: „Zmiłuj się nade mną, Panie, bo jestem grzesznikiem”. To właśnie w tym momencie rozpocznie się nasze uświęcenie i świadectwo. Jeśli uznam się za grzesznika, jeśli wyznam Bogu swoje ubóstwo i potrzebę spotkania z Nim, to On przyjdzie do mnie i zamieszka w moim sercu. Słynne zdanie Ojca Pio: „*Uświęć się i uświęćaj innych*”, nie jest dumną modlitwą grzesznika, ale pokornym świadectwem tego, który w ciszy stara się przeżyć swoje życie jako osoba obdarzona przebaczeniem i odkupiona.

W Rzymie, podczas spotkania z młodzieżą w ramach przygotowań do Synodu w 2018 roku, Papież opowiedział taki epizod: „Kiedyś, podczas obiadu z młodzieżą, w Krakowie, pewien młody człowiek powiedział do mnie: «Mam problem na uczelni, ponieważ mam kolegę, który jest agnostykiem. Proszę mi powiedzieć, ojcze, co powinienem powiedzieć temu agnostycznemu koledze, aby zrozumiał, że nasza religia jest prawdziwa?». Powiedziałem: «mój Drogi, to co musisz zrobić, to powiedzieć mu cokolwiek. Zaczynj żyć jak chrześcijanin, a on zapyta cię, dlaczego tak żyjesz»”.

„Uświęćaj się i uświęćaj innych”, „żyj jak chrześcijanin, a on sam zapyta cię, dlaczego tak żyjesz”, dwa sposoby wyrażenia tego samego: pozwól Bogu zamieszkać w twoim sercu, a będziesz mógł opowiedzieć światu o Jego miłosierdziu.

Korona za zwycięstwo

Ojciec Pio, aby pokazać, jak ważna była jego relacja z Bogiem już w okresie dojrzewania, wspomina, że na krótko przed wstąpieniem do nowicjatu miał wizję. Tajemnicza i piękna postać prowadzi małego Franciszka do miejsca, w którym znajdują się inne, ubrane na białą postacie. Przed nimi znajduje się rzesza ludzi o czarnych twarzach, z której wyłania się ogromny etiopczyk. Franciszek zostaje wezwany do walki z nim. Boi się... zaczyna walczyć, ale gdy już ma się poddać, postać pomaga mu, wygrywa, wręcza koronę i obiecuje kolejną, jeśli będzie walczył z tą straszną postacią do końca.

Jezus daje młodemu Franciszkowi do zrozumienia, że chce go zaangażować w pozornie nierówną walkę ze złem. Z tego wszystkiego wyjdzie zwycięsko, jeśli będzie umiał żyć codziennie tą właśnie uprzywilejowaną relacją z Jezusem, jeśli będzie umiał związać się z Nim w sposób pełny i ostateczny.

Modlitwa: „modlitewny oddech”

„Pielęgnujcie zarówno modlitwę osobistą, karmioną Słowem Bożym, jak i modlitwę wspólnotową, zawsze zgodną z «modlitewnym oddechem» Kościoła, który wyraża się w liturgii. Jak dla Ojca Pio, tak i dla Was niech będą fundamentami życia duchowego sakramenty Eucharystii i pojednania; msza święta i spowiedź są uprzywilejowaną drogą paschalnego dynamizmu, który wytryska z potęgi ofiary Chrystusa” (Jan Paweł II, Do pielgrzymów należących do Grup Modlitwy, 5 października 1996).



To modlitwa obdarza uśmiechem i błogosławieństwem Bożym

Duchowość Grup Modlitwy Ojca Pio

NASZE WSPÓLNOTOWE UROCZYSTOŚCI

Grupy czują się zjednoczone między sobą poprzez modlitwę i kult Ojca Pio.

Aby ukazać tę jedność, w ciągu roku wskazane są cztery uroczystości, które pomogą scharakteryzować nasz charyzmat. Terminy tych uroczystości to:

- 7 października, Święto Matki Bożej Różańcowej - rozpoczęcie roku wspólnotowego
- 22 stycznia, rocznica obłóczyn zakonnych Ojca Pio - odnowienie przyrzeczeń chrzcielnych
- 5 maja, rocznica powstania Domu Ulgi w Cierpieniu i Grup Modlitwy
- 16 czerwca, rocznica kanonizacji Ojca Pio - wspólna modlitwa w duchowej łączności wszystkich Grup z całego świata.

7 PAŹDZIENIKA ŚWIĘTO MATKI BOŻEJ RÓŻAŃCOWEJ *Wręczenie różańca*

We wszystkich Grupach na świecie 7 października rozpoczyna się rok wspólnotowy od wręczenia różańca. Centrum Grup proponuje krótką liturgię opartą na temacie roku, uroczystość może odbywać się na poziomie poszczególnych Grup lub na poziomie diecezji.